

ADAM SAWICKI

Profetyczny wymiar rosyjskiej filozofii religijnej

Dimension of prophetic Russian Religious Philosophy

ABSTRAKT

Artykuł jest próbą uzasadnienia tezy, że rosyjska filozofia religijna zawiera w sobie nie tylko komponent poznawczy, ale również zrodziła się z nastawienia profetycznego. Wynika to z faktu, że w myśli rosyjskiej porządek refleksji filozoficznej i namysłu teologicznego nie jest oddzielany, a te dwa obszary spaja niejako religijna duchowość. Rosyjscy myśliciele chcieli nie tylko poznać Boga i nadprzyrodzoną rzeczywistość, ale Bogiem i tą rzeczywistością żyli. Stąd bierze się ich profetyczne nastawienie. Profetyzm ten jest ściśle związany z eschatologicznym charakterem rosyjskiej filozofii.

Słowa kluczowe: filozofia religijna, aktywna eschatologia, profetyzm, przepowiednia i proctwo, bunt i pokora, apokaliptyka, fałszywi i prawdziwi prorocy, apokatastaza, warunkowość proctw apokaliptycznych

Filozofia jest odpowiedzią na fakt obecności świadomego bytu ludzkiego w świecie. I to zarówno w aspekcie jego zakorzenienia, jak i niezakorzenienia w tej światowej rzeczywistości. Chodzi przy tym o świadomość podstawową i niepartykularną. Można mówić o trzech głównych motywach, które skłaniają ludzi do filozofowania. Albo filozofowanie jest wyrazem postawy zdziwienia wobec rzeczywistości, albo jego korzeni należy szukać w postawie wątpienia w jej zjawiskowy wymiar, albo wreszcie rodzi się ono z egzystencjalnego lęku wobec kruchości istoty ludzkiej w przekraczającym wszystkie ludzkie miary świecie. We wszystkich tych trzech przypadkach mamy do czynienia z sytuacją, w której filozofujący podmiot odczytuje i nazywa rzeczywistość, co zakłada postawę podporządkowania wobec niej. Człowiek jest tu widzem, który znajduje się w wielkim

teatrze świata i poznawczo oraz przeżyciowo stara się uchwycić to wszystko, co składa się na treść tego światowego spektaklu.

Czy jednak takie nastawienie filozofii jest jedynym możliwym? Czy od filozofii nie możemy oczekiwać czegoś więcej niż tylko uchwycenia świata w jego faktyczności? Wszakże ludzkie istnienie w świecie nie sprowadza się tylko do obecności w nim. Założona jest w nim świadomość kierunku i celu. Człowiek realizuje swoim życiem określoną misję. Wyróżnia go to zresztą spośród innych bytów jako właśnie człowieka.

Tradycyjnie tę kierującą ku celom funkcję spełniały religie. Religie bowiem wskazują na ten wymiar ludzkiego istnienia, który nie mieści się w płaszczyźnie faktyczności, lecz odsyła do świata ponadnaturalnego. W związku z tym wartość tego istnienia upatrują w realizacji planu zbawienia czy wyzwolenia. Jednak cechą podstawową wszystkich religii (z wyjątkiem bodaj tylko religii buddyjskiej) jest to, że rzeczywistość boską, transcendentną przyjmują za tą, która niesie ze sobą prawdę zbawczą albo wyzwalającą, którą człowiek może albo w całości przyjąć, albo odrzucić, natomiast sam nie jest jej twórcą. W tej właśnie mierze drogi prawdy filozoficznej i prawdy religijnej nie są drogami identycznymi, co wszakże nie oznacza, że nie mogą się wzajemnie wspierać i uzupełniać (chrześcijańska scholastyka). Filozofia odwołuje się do autonomicznego ludzkiego rozumu, pełniącego funkcję rozjaśniającą i krytyczną, natomiast religia do mitu i treści objawienia, które nakierowane są na zadania soteriologiczne i mogą być co najwyżej objaśniane przez teologię. Czy jednak ta odmiennność dróg, którymi kroczą filozofia i religie ma charakter nieprzezwycięzalny?

Te ograniczenia filozofii zdają się być możliwe do pokonania, gdy przechodzimy w obszar tak zwanej *filozofii religijnej*, która stanowi pewną syntezę myślenia filozoficznego i teologicznego i odwołuje się do wiedzy o charakterze *integralnym*. Można bowiem zadać sobie pytanie, czy oddzielanie porządku wiary i rozumu nie jest zabiegiem sztucznym, skoro w obu przypadkach mamy do czynienia z aktywnościami jednej i tej samej ludzkiej istoty. Filozofia religijna wyraża zatem nie tylko poznawcze potrzeby człowieka, ale staje się także pewnym sposobem ekspresji jego wiary. Wiara rodzi religię, która zawiera w sobie różne formy kultu i moralność, ale może także przejawiać się jako określona czynność poznawcza. Z drugiej strony samo poznanie może być pojmowane jako pewien akt wiary, ponieważ z natury swojej ma charakter doświadczenia duchowego, w którym człowiek spotyka się z tajemnicą rzeczywistości, chcąc w nią wniknąć i w niej zamieszkać.

Myśl rosyjska była w znacznej mierze tak rozumianą filozofią religijną, która swoje apogeum osiągnęła w okresie tak zwanego rosyjskiego renesansu czy srebrnego wieku, przypadającego na drugą połowę XIX i pierwszą XX wieku. Filozofia religijna nie była w Rosji pojmowana jako pewien rodzaj teologii. Nikołaj Bierdiajew podkreślał tę odmiennność filozofii religijnej, twierdząc, że o ile teolo-

gia ma charakter dogmatyczny i instytucjonalny, opiera się na autorytecie Pisma Świętego, to filozofia religijna objawienie pojmuję jako fakt i doświadczenie duchowe i odwołuje się do intuicji jako metody. Filozofia religijna uprawiana w Rosji łączyła się z krytyką racjonalizmu jako podstawowej i jedynej metody dochodzenia prawdy. Bierdiajew zauważa:

„Filozofia religijna zakłada powiązanie rozumu teoretycznego i praktycznego, osiągnięcie jedności poznania. Poznanie to dokonuje się za pomocą wszystkich duchowych sił, a nie tylko rozumu. Rosyjska filozofia religijna szczególny nacisk kładzie na to, iż poznanie filozoficzne jest całościowym poznaniem duchowym, w którym rozum łączy się z wolą i uczuciem, w którym nie ma racjonalistycznego rozczłonkowania”¹.

Można zatem powiedzieć, że rosyjscy religijni filozofowie poślannictwo filozofa rozumieli jako zadanie o charakterze *duchowym*, wykraczającym znacznie poza opracowywanie teorii rzeczywistości. Prawda jest bowiem czymś żywym, a to oznacza, że zmierzanie do niej wpływa na wszystkie obszary ludzkiego życia, także te, które wiążą się ze zbawieniem. Ten aspekt rosyjskiego myślenia podkreśla Tomáš Špidlik:

„Apologetyka zachodnia pragnęła zawsze rozróżniać jasno między poznaniem «przyrodzonym» i poznaniem «nadprzyrodzonym», między światłem «rozumu» a światłem «Bożej wiary». Te rozróżnienia trudno zastosować w odniesieniu do takiej gnoseologii, jaką proponują autorzy rosyjscy. Dlatego przyjmują oni chętnie, że prawdziwe poznanie utożsamia się z wiarą i że tylko wiara umożliwi prawdziwe poznanie. Opierają się przy tym na przekonaniu, że jeśli nasza osoba jest Bożo-ludzka, to nasze poznanie również będzie Bożo-ludzkie. Poznanie i wiara są w istocie tożsame – stwierdza na koniec Bierdiajew. – Jeżeli prawda jest żywa oraz integralna, jak można ją oddzielać od wiary, która zapewnia życie wieczne?»²

Tożsamość poznania i wiary, głoszona przez rosyjskich filozofów religijnych, określa całościowy charakter i wymowę tak pojmowanej filozofii. Filozofia mianowicie staje się czymś w rodzaju zbawczej gnozy, w ramach której poznawcza aktywność stanowi drogę zbawienia. Nie chodzi o samo tylko poznanie świata czy poznanie samego siebie, które zaspokajają głód wiedzy, lecz poznanie ma być odpowiedzią na głód Boga i wieczności. Skoro filozofia staje się wyrazem wiary, to również zmienia się jej społeczna funkcja. Filozof mianowicie zaczyna pełnić funkcję proroka, który głosi zbawczą prawdę. Różnica pomiędzy prorokowaniem w sensie biblijnym a prorokowaniem, które można określić mianem filozoficznego jest jednak taka, że to pierwsze zasadza się na prymacie samego przeżycia religijnego, na poczuciu szczególnej więzi z Bogiem, gdy tymczasem drugie, inspirowane także przeżyciem, staje się racjonalną formą wiedzy i zawiera w sobie

¹ M. Bierdiajew, *Rosyjska idea*, przełożył z rosyjskiego Cezary Wodziński, Warszawa 1987, s.119.

² T. Špidlik, *Myśl rosyjska. Inna wizja człowieka*, przełożyła z francuskiego Janina Dembska, Warszawa 2000, s.112.

filozoficzną argumentację. Wasyl Zienkowski podkreśla to, że filozofii nie można sprowadzić do samego tylko proroctwa:

„Filozofia nie może być profetyczną – to jest niewłaściwe użycie tego terminu; profetyczna pisma mogą mieć ogromne znaczenie dla kultury filozoficznej, mogą odkrywać nowe epoki, ale filozofia nie głosi, lecz przekonuje, istnieje ona nie tylko dla słuchaczy albo czytelników – ona sama dla siebie poszukuje formy racjonalności, poszukuje przekonujących, tj. w perspektywie logosu pojawiających się przed nami zasad. Samo w sobie doświadczenie w całej jego różnorodności i jego opis *nie tworzy jeszcze filozofii*, doświadczenie tylko stawia problemy dla filozofującej świadomości, z niego tylko *wychodzi* twórczość filozoficzna”³.

Dlatego też można mówić nie tyle o tym, że rosyjska filozofia religijna jest wyłącznie tylko proroctwem, ale posiada określony *wymiar* profetyczny.

Znamienne w twórczości rosyjskich myślicieli jest to, że prawda biblijna przeplata się u nich z prawdą czysto filozoficzną. Bazą źródłową ich dociekań jest u nich nie tylko swobodny namysł nad rzeczywistością, lecz paralelnie w tok swojego filozofowania włączają egzegezę Pisma Świętego. Zaskakuje tu obfitość odwołań do biblijnych fragmentów. Filozofia nie tyle wspiera tu prawdę objawioną, ile czerpie z jej źródła. Duchowość wyrastająca z przeżyciowego odniesienia się do prawd zawartych w Piśmie Świętym w podstawowy sposób kieruje dociekaniami filozoficznymi. U jej źródeł znajduje się namiętne poszukiwanie Boga, prawdziwej relacji w stosunku do niego i w konsekwencji pragnienie odnalezienia perspektywy eschatologicznej. Rosyjscy filozofowie osiłą swojego myślenia czynią prawdę o Bogocześności, która była nieznana filozofii kształtowanej w duchu Aten. Myśli o Bogocześności nie da się wyprowadzić z samego tylko racjonalistycznego dociekania nad naturą bytu. Dlatego też Ateny nie znały tej prawdy, gdyż wywieść ją można z ducha, a nie ze świata. Warto w tym miejscu odwołać się do Bierdiajewa, gdy ten stara się określić właściwy cel poznania filozoficznego:

„Poznanie filozoficzne to poznanie prawdy, a nie bytu. A poznanie prawdy jest wzlotem ducha ku prawdzie, duchowym wznoszeniem się i wchodzeniem w prawdę. [...] Cel poznania filozoficznego nie polega wcale na poznaniu bytu, na odzwierciedleniu rzeczywistości w poznaniu; celem jest poznanie prawdy, znajdowanie sensu, uświadamianie sobie rzeczywistości. Dlatego poznanie filozoficzne to nie bierne odbicie, lecz aktywny wyłom, zwycięstwo w walce z bezsensem obiektywnej rzeczywistości. Mogę poznać prawdę tylko dlatego, że we mnie samym, w poznającym podmiocie jest źródło prawdy i możliwe jest zespolenie się z prawdą. [...] Prawda to twórczy akt ducha, w którym rodzi się sens. Prawda jest ponad zniewalającą nas rzeczywistością, ponad realnym światem, a ponad nią jest Bóg, albo, dokładniej, Bóg jest Prawdą”⁴.

³ W. Zienkowski, *Istorija russkoj filosofii*, t. 1, Moskwa 1999, s. 16.

⁴ M. Bierdiajew, *Zarys metafizyki eschatologicznej. Twórczość i uprzedmiotowienie*, przełożyli z rosyjskiego Wiera i Ryszard Paradowscy, Kęty 2004, s. 41–44.

Rosyjscy myśliciele religijni dążą nie tylko do tego, aby odłonić to, co wieczne, jak czyniła to, poczynając od Platona, tradycyjna metafizyka, lecz chodzi im o wskazanie na tę rzeczywistość, w której dokonuje się spotkanie i synteza doczesności i wieczności. Taką rzeczywistością jest właśnie Bogoczłowieczeństwo zrealizowane w osobie Jezusa Chrystusa. Rozwinięcie idei Bogoczłowieczeństwa znajdziemy u Włodzimierza Sołowiowa, Fiodora Dostojewskiego, Nikołaja Bierdiajewa, Sergiusza Bułgakowa, Pawła Floreńskiego, Lwa Karsawina, Wiktora Niesmielowa, Semena Franka i wielu innych rosyjskich myślicieli. Nie znaczy to, że była ona przez wszystkich przyjmowana. Przykładem może być biblijna filozofia Lwa Szestowa, który również odrzucając myślenie z ducha Aten, głosił ideę wiary w paradoksalnego Boga Abrahama, Izaaka i Jakuba. Profetyzm rosyjskich myślicieli bierze się stąd, że nie tylko chcieli oni Boga odkryć i poznać, ale że *żyli* Bogiem. W tym wyrażał się sens całego intelektualnego ruchu zapoczątkowanego przez Nikołaja Fiodorowa, a zwanego *bogoiskatel'stwom*. Nie znaczy to, że wszyscy ci myśliciele praktykowali konfesjonalną czy prawosławną religijność. Byli wśród nich reprezentanci prawosławnej ortodoksji: Bułgakow, Floreński (obaj byli duchownymi), Niesmielow (świecki uniwersytecki teolog), ale pozostali nie byli tak ściśle związani z życiem Cerkwi. Zresztą zdarzało się i tak, że byli przez Cerkiew odrzucani. Symptomatyczny jest tu przypadek Lwa Tołstoja. Znamienne jest to, że w ówczesnej rzeczywistości można było zasługiwać na miano religijnego i prawosławnego filozofa przy jednoczesnym sytuowaniu się poza strukturami oficjalnej Cerkwi. Co więcej, niekoniecznie trzeba było uprawiać filozofię, aby być religijnym myślicielem. Dostojewski i Tołstoj zajmowali się literaturą, a Wasyl Rozanow był publicystą. Natomiast większość filozofów nie uprawiała filozofii uniwersyteckiej. Religijna filozofia była więc uprawiana w duchu twórczej swobody, co sprzyjało jej profetycznemu nastawieniu.

Myśl rosyjska przeniknięta jest wizją całościowego projektu zbawienia. Stąd pierwszoplanowe znaczenie ma tutaj tematyka eschatologiczna, która nie mieści się w ramach klasycznie pojmowanej filozofii. Projekt eschatologiczny jest rozwinięciem dogmatów chrześcijańskich, odnoszących się do kwestii stworzenia, grzesznego upadku, Trójcy Świętej, Bogoczłowieczeństwa. U poszczególnych filozofów przybiera on różne formy. Fiodorow głosi ideę wskrzeszenia zmarłych przodków siłami samych ludzi, Bierdiajew mówi o aktywnej eschatologii prowadzącej do przewyciężenia negatywnych skutków procesu obiektywacji, Karsawin postrzega eschatologię w perspektywie realizacji idei życia poprzez śmierć, zaczerpniętej z filozofii wszechjedności, Niesmielow kwestię eschatologiczną widzi jako realizację bogopodobieństwa, Bułgakow na plan pierwszy wysuwa konieczność przywrócenia stworzeniu pełni jego sofijności. We wszystkich tych przypadkach mamy do czynienia z odwoływaniem się do najszerzych kontekstów wiary i myślenia. Troską rosyjskich myślicieli jest też powszechność zbawienia, idea całkowitego przewyciężenia grzechu, czyli *apokatastaza*.

Religijne proroctwa mówią o niepełności aktualnej światowej rzeczywistości, o tym, że jest ona rozdzierana dramatem cierpienia i śmierci oraz o konieczności ostatecznej przemiany i przeobstwienia upadłego świata. Tą drogą idzie również rosyjska filozofia religijna. Koncentruje się przy tym na antropologii i historiozofii. Znamienna jest tu konfrontacja ze świeckimi ideami postępu (socjalizm, marksizm, pozytywizm) czy przemiany wartości (Nietzsche). Nikołaj Łoski w związku z tym zauważa:

„Liczni rosyjscy filozofowie interesują się problemem istoty procesu historycznego. Poddają oni krytyce teorie pozytywistyczne i wskazują na niemożliwość zrealizowania doskonałego porządku społecznego w warunkach ziemskiego istnienia. Każdy ustrój społeczny realizuje tylko częściowe udoskonalenia i jednocześnie zawiera w sobie nowe niedostatki i możliwości błędów. Żalose doświadczenie historii wskazuje, że cały proces historyczny sprowadza się tylko do przygotowania ludzkości do przejścia od historii w *metahistorię*, tj. ku przyszłemu życiu w Królestwie Bożym. Istotnym warunkiem doskonałości w tym królestwie jest przeobrażenie duszy albo przeobstwienie przez Bożą łaskę”⁵.

Można odnieść wrażenie, że rosyjscy filozofowie, niczym biblijni prorocy, prostują drogi wiodące ku Bogu, oddzielając eschatologię pozorne czy fałszywe od eschatologii prawdziwej, opartej na synergii Boga i człowieka. Widać zarazem odmiennosć myśli rosyjskiej w stosunku do filozofii zachodniej, która rzeczywistości ostateczne poddaje osądowi racjonalnej krytyki albo wręcz wyłącza z obszaru filozoficznych dociekań, metafizyką bytu przesłaniając metafizykę eschatologiczną. Zachodni filozof jest przede wszystkim uczonym, który stara się świat zrozumieć, ująć w racjonalne kategorie, oddzielić tajemnicę od faktyczności. Tymczasem rosyjscy religijni myśliciele występują w roli tych, którzy kierują uwagę w stronę wyższych rejonów bytu i wskazują na ich podstawowy związek z dostępnym człowiekowi stworzeniem.

Profetyczny wydźwięk rosyjskiej filozofii nabiera szczególnego znaczenia w zderzeniu z rzeczywistością historyczną. Tacy myśliciele jak Dostojewski, Bierdiajew, Rozanow, Bułgakow wskazywali na niebezpieczeństwa, które czyhają nie tylko na samą Rosję, lecz także na europejską i światową cywilizację. Jeśli funkcją proroków jest ostrzeżenie przed niebezpieczeństwami, to wydaje się, że ci myśliciele wpisują się w tę rolę. Z perspektywy minionego czasu, obfitującego w różnorodne formy totalitaryzmów i próby zastąpienia Bogoczłowieczeństwa człowiekobóstwem – widzimy, że mieli oni pełną rację. Ciekawe przy tym jest to, że nie zawsze myśliciele ci byli fatalistami. Fiodorow na przykład głosił ciekawą ideę o warunkowości apokaliptycznych proroctw. Otóż, według niego, koniec świata, taki, o jakim mówi się w Apokalipsie, nie jest czymś nieuchronnym. Może on nie nastąpić, jeśli ludzkość dokona wewnętrznej moralnej przemiany i realizować będzie ideę powszechnego braterstwa.

⁵ N. Łoskij, *Istorija ruskoj filozofii*, Moskwa 1991, s. 474–475.

Idea ta jest, jeśli dokładniej przyjrzeć jej zawartości, całkowicie rewolucyjna w odniesieniu do dogmatycznie rozumianej doktryny chrześcijańskiej. Ludzie bowiem przestają być marionetkami czy aktorami Bożego planu, nawet mimo posiadanej przez nich wolności, ale ich zbawienie zostaje niejako złożone w ich ręce i bezpośrednio zostaje uzależnione od ich moralnej aktywności. Prorokowanie zaś przestaje być czymś w rodzaju nieuchronnej *wyroczeni*, ale pełni funkcję *inspiracji i zachęty* do działań zgodnych z przykazaniami Boga, które to przykazania przestają wtedy mieć charakter fatalistycznie rozumianych praw, ale stanowią twórcze zadanie stojące przed człowiekiem, które ma na celu jego przemianę, czyli zbawienie. Nikołaj Sietnicki, znający poglądy Fiodorowa, wprowadził rozróżnienie pomiędzy *przepowiednią* a *proroctwem*. Przepowiednia to wiadomość o zdarzeniu, które ma dokonać się w przyszłości. Tymczasem proroctwo jest warunkową przepowiednią. W potocznym wyobrażeniu uważa się na ogół odwrotnie. Proroctwo, które jest boskiego pochodzenia, ludzie uważają za nieuniknione, a przepowiednię, będącą wytworem człowieka, za warunkową.

Ta uwaga Sietnickiego jest istotna dla zrozumienia znaczenia poglądu Fiodorowa o warunkowości proroctw. Ludzie skłonni są uważać proroctwa wypowiedziane pod Bożym natchnieniem za nieuniknione, gdy tymczasem ważna jest nie ich treść, ale cel, dla którego są wypowiedzane. Sietnicki pisze:

„Każde proroctwo, będąc warunkowym, przedstawia sobą jednocześnie nic innego, jak swoisty teologemat, będąc jakby zadaniem, sens którego zawiera się w tym, że przed tym, do którego ono jest skierowane, postawiony jest ten lub inny konkretny cel, do którego powinien on dążyć i który powinien zrealizować i wcielić. [...] Odnosząc to do Apokalipsy, Objawienia Jana Teologa, przede wszystkim należy przyznać, że głównymi w tej księdze nie są przepowiednie «końca świata» albo «opis czasów ostatecznych». Ogólnie, opisywane w niej zdarzenia nie są faktami, które muszą się dokonać w porządku raz na zawsze określonej konieczności”⁶.

W uzupełnieniu wywodu Sietnickiego można powiedzieć, że Kasandra głosiła *sprawdzające się* przepowiednie, natomiast św. Jan głosił proroctwa, które nie muszą się spełnić.

Profetyzm wyraża sobą istotną dialektykę postawy *buntu i pokory*. Bunt rodzi się z niezadowolenia rzeczywistością istniejącą, którą charakteryzuje dramat niepełności. Jest to bunt filozoficzny, wynikający z oglądu tego, co jest dane. Jednak konsekwencją prorockiego buntu nie jest jakiś humanistyczny prometeizm. Bunt ten prowadzi w kierunku religijnej pokory, która zakorzeniona jest w odczytaniu właściwej relacji między Bogiem a człowiekiem, światem ziemskim i niebiańskim. Prorok nie buntuje się przeciwko Bogu, ale przeciwko światu, który utracił więź ze swoimi boskimi korzeniami. W myśli rosyjskiej uderza z jednej strony namiętny, ekstremalny charakter buntu, który jest skierowany przeciwko

⁶ N. Sietnickij, *Czto takoje prorocziestwo*, [w:] *Iz istorii filosofsko-estetieczeskoj mysli 1920–1930 godow*. Moskwa 2003, s. 204.

wszechobecności zła, nazywanie tego zła i jego obnażanie (co widać zwłaszcza w twórczości Dostojewskiego), z drugiej jednak strony intensywność tego buntu jest równoważona równie maksymalistyczną postawą pokory w obliczu całego porządku duchowego, który niesie ze sobą chrześcijaństwo. Oczywiście dotyczy to tylko myśli religijnej. W drugiej połowie XIX wieku dawała o sobie znać fascynacja części rosyjskich elit intelektualnych rozwiązaniami marksistowskimi i materialistycznymi. Do marksizmu przyznawali się w początkowym okresie swojej twórczości nawet tak później jednoznacznie religijnie nastawieni filozofowie, jak Bierdiajew, Bułgakow czy Frank. Jednak nie wiązała się z tym u nich „opcja materialistyczna”, którą wiąże się ze źródłowo rozumianą doktryną materializmu dialektycznego i historycznego, wypracowaną przez Karola Marksa i Fryderyka Engelsa. W tym kierunku poszli Gieorgij Plechanow, Aleksander Bogdanow, Włodzimierz Lenin i wielu innych „twardych” marksistów. Profetyzm późniejszych filozofów religijnych, ale nawiązujących początkowo do marksizmu, nabierał zatem również zabarwienia społecznego i wiązał się z wezwaniem do naprawy zepsutych struktur społecznych, jednak bez wskazywania na religię jako jedno ze źródeł społecznych zeł. Tymczasem profetyzm materialistów koncentrował się tylko na historycznym zadaniu walki o sprawiedliwość społeczną z jednoczesnym zanegowaniem Boga i religii. Byli to zatem tylko „ziemscy” prorocy, którzy z prorokowaniem w sensie biblijnym niewiele mieli wspólnego. Był w ich wystąpieniach bunt, ale nie było pokory. Rezultatem tego było to, że ów bunt przerodził się w efekcie w założenie, że to walka klasowa ma być instrumentem przywracania społecznej sprawiedliwości. To zaś owocowało ideologią komunistyczną, ze wszystkimi jej upiornymi konsekwencjami w praktyce politycznej i społecznej.

W momencie gdy scenariusz ideologów i wodzów komunizmu zaczął być po rewolucji październikowej realizowany – profetyzm religijnych filozofów, zarówno w Rosji, jak i już na emigracji, został skierowany na inne tory. Mianowicie nabrał on charakteru ostrzegania przed zgubnymi skutkami komunizmu, zarówno dla samej Rosji, jak i Europy, a nawet świata. Rzeczywistość była przedstawiana jako pole zmagania się sił dobra i zła, jako obszar wydarzeń o charakterze apokaliptycznym. Było w tym zresztą obecne, bardziej albo mniej uświadomione, nawiązywanie do proroczych ostrzeżeń Dostojewskiego, który w licznych miejscach swoich dzieł wskazywał na to, że chrześcijański porządek życia jest w Rosji i Europie zastępowany przez rewolucyjny nihilizm, który narusza fundamentalne religijne zasady wartościowania. Takie prace, jak: Rozanowa *Apokalipsa naszego czasu* (1918); Bierdiajewa *Filozofia nierówności. Listy o filozofii społecznej do nieprzyjaciół* (1923); *Sens historii. Próba filozofii ludzkiego losu* (1923) czy Franka *Burzenie idoli* (1924) są właśnie takimi już nawet nie ostrzeżeniami przed tym, co może nadejść, ale wręcz głosami protestu i sprzeciwu wobec tego, co już w Rosji się dokonało. Ideologów komunizmu (Włodzimierza Lenina, Lwa Trockiego, Ana-

toła Łunaczarskiego, Jerzego Plechanowa, Aleksandera Bogdanowa), z uwzględnieniem różnic w głoszonych przez nich poglądach, można zbiorczo określić mianem *falszywych proroków*, jeśli będziemy odwoływać się do spotykanego na kartach *Nowego Testamentu* rozróżnienia na fałszywych i prawdziwych proroków. Znamienne jest przy tym to, że ci fałszywi ideologowie-prorocy wieścili budowę nowego porządku, jakiegoś świeckiego absolutnego królestwa na gruzach pokonanego na drodze rewolucji kapitalistycznej nadbudowy i klerykalnej bazy. Natomiast prawdziwi religijni filozofowie-prorocy ciągle podkreślali, że marksistowskie marzenia o komunistycznym raju, które przybrały formę zgubnej i zbrodniczej praktyki społeczno-ustrojowej – to, w rzeczy samej, początek końca świata, który zapowiada (mały i duży) opis wydarzeń Apokalipsy w *Nowym Testamencie*.

Inna sprawa, że katastrofa dziejowa, która brana była przez rosyjskich religijnych filozofów za początek, za zamięświelenie i kosmiczną Apokalipsę, nie musiała być takim właśnie wydarzeniem, jeśli przyjąć bardziej linearno-horyzontalne podejście do tych zdarzeń. Nie znaczy to jednak, że ich prorokowanie i ostrzeganie było przedwczesne. Zadaniem proroka jest wskazywanie na odstępstwa od drogi zbawienia ludzkości wytyczonej przez Chrystusa. Niekoniecznie muszą oni traktować swoje posłannictwo jako bycie świadkami Dni Ostatnich przed Paruzją. Chociaż, z drugiej strony, gdy przyjmujemy podejście wertykalne, to Apokalipsa dokonuje się nieustannie w aktualnie żyjących zbiorowościach i w duszach i sumieniach jednostek. Takie podejście do prorokowania widać zwłaszcza w twórczości nie z chrześcijaństwa przecież czerpiącego podstawową inspirację Szestowa. U niego prorocтво to nie tylko głos zwrócony do ludzi, którzy są na zewnątrz. Samotny wobec Boga człowiek prorokuje również niejako sam do siebie, ponieważ objawienie wiary, które otrzymał od Boga w przełomowej, granicznej sytuacji swojego życia, musi rozprzestrzenić najpierw w samym sobie. Człowiek, uważa Szestow, powinien mieć odwagę owego wewnętrznego prorokowania, przemawiania do siebie samym głosem wiary, aby móc prorokować dla innych. To swoisty rodzaj egzystencjalnego prorocтва. Chociaż Szestow, w odróżnieniu od Fiodorowa, Bułgakowa, Karsawina czy Niesmielowa nie mówi prawie nic o „zewnątrznej” Apokalipsie, to duch apokaliptyczny przenika jego rozważania typowo egzystencjalistyczne. Świadectwem tego choćby następujące stwierdzenia:

„Sąd ostateczny, który tak prześladował średniowiecze i o którym tak gruntownie zapomnieliśmy nasza współczesność, wcale nie jest wymysłem żądnych korzyści i nieuczonych mnichów. Sąd ostateczny – to wielka realność. W ciągu minut – rzadkich, to prawda – odzyskania wzroku, odczuwają to nawet nasi pozytywistyczni myśliciele. Na sądzie ostatecznym rozstrzyga się być albo nie być wolności woli, nieśmiertelności duszy – być albo nie być duszy. Nawet istnienie Boga jeszcze, być może, nie jest rozstrzygnięte. Bóg oczekuje, jak każda żywa ludzka dusza, ostatecznej decyzji. Toczy się wielka walka, walka życia ze śmiercią, pomiędzy realnym a idealnym”⁷.

⁷ L. Szestow, *Dzierznowienija i pokornosti*, [w:] *Na wiesach Jowa (stranstwowanija po du-szam)*, Paris brw, s. 147.

Filozofia Szestowa jest interesującym przykładem połączenia postawy profetycznej z refleksją egzystencjalistyczną, którego to połączenia możliwość nieraz bywa kwestionowana, zwłaszcza w ramach wspartego fenomenologią egzystencjalizmu zachodniego (Martin Heidegger, Jean Paul Sartre).

Ogólnie można stwierdzić, że filozofia rosyjska cechuje się silnym komponentem profetycznym, który może przechodzić także w szczególną formę mesjanizmu (panslawizm Nikołaja Danilewskiego, Rosja jako naród-Bogonosiec u Dostojewskiego, przekonanie o szczególnej misji Rosji u Aleksandra Sołżenicyna). Studiując dzieje myśli rosyjskiej, należy ciągle mieć na względzie ten właśnie jej wymiar. Jakie przesłanie może płynąć z takiego ukierunkowania myśli rosyjskiej, gdy mamy na względzie już nie tylko jej rosyjskość, ale wymiar uniwersalny, ogólnofilozoficzny? Wydaje się, że dzisiejszy zglobalizowany świat potrzebuje nie tylko globalnie ważnej wiedzy i powszechnego jej komunikowania. Potrzebne są autorytety, które niczym biblijni prorocy podtrzymują ludzkość coraz bardziej świadomą swojej jedności w stanie eschatologicznego czuwania, które nadaje codziennej doczesności sens i kierunek. Rosyjska myśl religijna prorocko zorientowana stanowi jedno z ogniw tego procesu narastającego uobecniania się Ducha w dziejach ludzkości wydobywającej się z niewoli Upadku.

SUMMARY

The article is an attempt to justify the thesis that the Russian religious philosophy includes not only the cognitive component, but also was born with prophetic attitudes. This follows from the fact that in Russian intellectual and philosophical order theological reflection is not separated, and these two areas holds together somehow religious spirituality. Russian thinkers did not just want to know God and the supernatural reality, but God and the reality they lived. Hence the prophetic attitude. This prophecy is closely related to the eschatological character of Russian philosophy.

Keywords: Religious philosophy, active eschatology, prophecy, forecast and prediction, rebellion and humility, apocalypticism, false and true prophets, apokatastasis, conditionality apocalyptic prophecies